

Topienie Bushanny

Autor tekstu: **Dawid Ropuszyński**

Pierwszy dzień wiosny mamy już za sobą. Za sobą mamy już także pogański zwyczaj topienia marzanny, która w tym roku przechrzczona została na Bushannę. Rzecz jasna z powodu amerykańskiej agresji na Irak. Przy okazji zawieruchy na Bliskim Wschodzie wypada powiedzieć co nieco o prezydencie wszystkich Amerykanuff, jego poglądach na politykę, ekonomię, własny naród i kilku innych spraw, w których jest niedoścignionym ekspertem.

Poglądy męża stanu wybranego w „wyborach-cud-nad-urną” w cudownym kraju, gdzie „wspaniałą rzeczą jest to, że każdy powinien głosować”, a naród amerykański, wśród którego jest „najwięcej wykształconych Amerykanów na świecie” „musi iść razem, by się zjednoczyć”. Również w wojnie przeciwko terrorystom i dyktatorom.

Dziedzina, w której prezydent Krzak — w dosłownym tłumaczeniu, cóż za skojarzenia z traumatycznymi przeżyciami! - jest najbardziej kompetentny, jest wojna z Irakiem, którą rozpętała Ameryka z powodu tego, że czuje się zagrożona i w obecnej chwili „nie ma większego zadania niż obrona ojczyzny naszego kraju”. Irak należało zaatakować, gdyż „wojna z terroryzmem dotyczy także Saddama Husseina, ponieważ jest to w naturze Saddama Husseina, historii Saddama Husseina i jego woli do terroryzowania się”. Tak jak w naturze Moniki Lewinski jest trzymanie poplamionych ubrań z poprzedniej kolekcji, a w naturze Kwaśniewskiego szkoderie Millerowi.

Sankcje ekonomiczne nic nie dały, bo przecież oczywiste jest, że „sankcje są jak ser szwajcarski, to znaczy, że nie są zbyt efektywne”. Więc trzeba było użyć siły, ponieważ było to jedyne rozwiązanie. Bush stwierdził, że miarka się przebrała, choć prezydent USA „jest cierpliwym człowiekiem i kiedy mówi, że jest cierpliwym człowiekiem, ma na myśli, że jest cierpliwym człowiekiem”. A w ogóle to Hussein popiera międzynarodowy terroryzm i dzięki niemu ostatnio „wzrosła liczba samobójczych zamachów bombowych. Jest ich za dużo”. To wszystko wpływa na niespokojną sytuację na Bliskim Wschodzie mimo, że bushowska „administracja wzywa liderów na Bliskim Wschodzie, by zrobili wszystko, co możliwe, by zapobiec przemocy i powiedzieli różnym stronom konfliktu, że pokój nigdy nie nastąpi”. Liderzy — złośliwie chyba — nie chcą słuchać ani jego, ani jego administracji i w dalszym ciągu wysyłają męczenników, by robili z siebie fajerwerki w miastach, na dworcach i tym podobnych miejscach. Niemniej jednak terroryści — łącznie z irackim dyktatorem zostaną ujęci i ukarani, ponieważ „nie ma wystarczająco głębokiej jaskini dla Ameryki, czy wystarczająco ciemniej, by się schować”. Czy są jaskinie w innych krajach? Tego prezydent Bush już nie zdradził, „ani po francusku, ani po angielsku, ani po meksykańsku”. Może są w Afryce, choć nie jest to pewne, gdyż „Afryka jest narodem, który cierpi na straszną chorobę” i z tego powodu mogą wynikać również problemy lokalowe.

Wojna wywiera również zbawienny wpływ na ekonomię, gdyż prezydent Bush — niczym Jezus w Kanie galilejskiej — spowodował, że „potroiliśmy ilość pieniędzy z 50 milionów do 195 milionów”. Amerykańska gospodarka kwitnie także, ponieważ „większość amerykańskiego importu pochodzi z zagranicy”, a świat dozna ekonomicznego climaxu, gdyż z proroczych zapowiedzi wynika, że pan Bush „przekaże dwuznaczną wiadomość, że rynki muszą być otwarte”. Nie będzie więc przeszkód, by Amerykanie - i mieszkańcy „republiki hiszpańskiej” — mogli śmiało kupować nie tylko większe ilości żywności produkowanej „dzięki tym, którzy spędzają czas w sektorze rolniczym i rozumieją jak niesprawiedliwa jest kara śmierci”, ale także domy, gdyż „dom jest ważny. To ważne, by posiadać dom”. Rzeczywiście istny raj utracony. Brakuje tylko jednego. Ameryka „potrzebuje ustawy energetycznej, która zachęci do konsumpcji”. W Polsce ustawa by nie przeszła, bo u nas konsumuje się przy zgaszonym świetle.

Prezydent Bush głęboko wierzy w to, co mówi i mówi: „wiem w co wierzę. Będę dalej mówił o tym w co wierze i — w co wierze — wierzę, że to w co wierzę, że jest właściwe”. Z tej wiary wynika również fakt, że „istota ludzka i ryby mogą koegzystować pokojowo”. Chyba, że jakiś tuńczyk-dyktator wypuści swoją rakietową ikrę na Waszyngton..

Wszystkie cytaty są tłumaczeniem słów George'a W. Busha. By zapoznać się z jego

intelektualną ofertą wpis� do wyszukiwarki Yahoo: bushlexia lub bushism.

Dawid Ropuszyński

Publikował m.in. w: Dziś, Fakty i Mity, Forum Klubowe. Brał udział w Światowym Kongresie Humanistycznym w Noordwijkerhout i w Światowej Konferencji Int'l Humanist and Ethical Youth Organisation w Utrechcie. Działacz społeczny, członek Polskiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli. Nauczyciel języka angielskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-03-2003 Ostatnia zmiana: 12-05-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2369) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2369>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl